

dla mnie najbardziej pamiętna z czasów okupacji.

W czasie, kiedy odchodzili Niemcy, a nadchodzili Pruscy przemy-  
 my straszne chwile. Najgorsza była ta noc, w którą oni odcho-  
 dzali auta, wózgi z amunicją. To wszystko zapalało się  
 i robiło ludziom wiele szkód. Wybijało okna, drzwi,  
 łamały odłamki. Wszystko było pod strachem Boga. Było to  
 więcej o godzinie jedenastej w nocy. Dowiedzieli się, że wojska  
 ruszyły podchodzą bliżej, jak który umiał uciekał. Obieży telefon  
 wrat zabrali do auta. Powsiadali na wózgi, samochody uciekali  
 z przodu miasta Kamienny. Wszedł się ruch po wsiach. Słychać  
 było się min, strzał z wózków i armat. Klady drzał ze  
 strachu z tą myślą że wszyscy zostaną wybici. Tymczasem stało  
 się inaczej. Niemcy uciekli, a przyszli Rosjanie i wszystkich nas  
 obojętnie. Było to 17 stycznia 1945 r. To wszystko pamiętam  
 jakby to było dziś.

Tarabasz Genowefa. kl. II.  
 szkoła pow. w Jagodnem  
 pow. Hża.

Jagodno, 20. XI. 1946 r.

Jagodno, pow. Hża.

Jagodno, 20. XI. 1946 r.